

Świat nie będzie tolerował bońskiego sabotażu europejskiej konferencji bezpieczeństwa

Socjaldemokraci krytykują politykę zagraniczną rządu NRF — pisał korespondent PAP, red. J. Roszkowski. Na łamach oficjalnego biuletynu „SPD-Pressedienst” ukazał się w środę artykuł, w którym podaje się w wątpliwość słuszość realizowanej przez Bonn linii w polityce zagranicznej.

Organ SPD porusza sprawę zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa, oskarżając rząd NRF o negatywny stosunek do jej koncepcji. To właśnie — zdaniem „SPD-Pressedienst” — jest jeszcze jednym powodem pogłębiającej się izolacji Bonn... W Waszyngtonie, Paryżu, Rzymie i w Londynie, a także w Moskwie, Warszawie, Pradze, Budapeszcie i w Bukareszcie — głosi biuletyn SPD — zastanawia się, czy nadal jeszcze można tolerować, aby Bonn było przeszkodą na drodze do europejskiej konferencji bezpieczeństwa...

Zmiany w rządzie NRF?

Korespondent PAP red. J. Roszkowski donosi:

W związku z przegraniem przez CDU wyborami w północnej Nadrenii — Westfalii, na tle trudności w zakresie polityki finansowo-gospodarczej oraz kłopotów polityki zagranicznej i militarnej (proces pewnej izolacji nawet i w

świecie zachodnim) daje się zauważyć spadek autorytetu i popularności kanclerza NRF, a zarazem przewodniczącego CDU, Ludwiga Erharda.

Członkowie CDU/CSU zastanawiają się teraz, jak wyjść z impasu. Pojawiają się głosy mówiące (jako o pierwszym etapie procesu „odnowy”) o istotnych zmianach personalnych w rządzie, jakie póżna jesienią (po wyborach do Landtagów Hesji i Bawarii) mają być przeprowadzone w gabinecie Erharda. Wymienia się przy tym, jako stojących na straży politycznych, szefa urzędu kanclerskiego Westricka, ministra gospodarki Schmuckera i ministra obrony von Hassela.

Zaczyna się równocześnie mówić o możliwości powrotu do rządu Franza Josefa Straussa.

Najbardziej przy tym wszystkim kontrowersyjna osoba w rządzie NRF pozostaje sam Erhard. W kołach chadeckich z prestiżowych względów mil-

czy się na ten temat. Ale wiadomo, że wiele trosk przywódcom CDU/CSU przysparza myśl: z kim stanąć do wyborów w 1969 roku?

Przymusowa przerwa w 1000 km marszu

Jak już informowaliśmy ze Szczecina wyruszył w tysięczną kilometrówkę wędrowkę po Polsce Stanisław Szygowski — nasz rodak stale mieszkający w Belgii, wiceprzewodniczący Towarzystwa Belgia — Polska. 3 bm. Stanisław Szygowski dotarł na Ziemię Lubuską. Zwiedził on największy w woj. zielonogórskim ośrodek przemysłowy — Gorzów. Stąd udał się natychmiast do Skwierzyny. Ten dzień dał się mu jednak we znaki. „Zrobiłem — mówi — wbrew prośbie mojej żony, nie 30 do 35 km, a 60 km jednego dnia, czego skutkiem jest odparzenie nogi.

Na zalecenie lekarza będzie musiał odpocząć w Skwierzynie skłom szpitalu co najmniej kilka dni. Mimo to, nie rezygnuje z dalszej wędrowki. Następnym etapem ma być Poznań.

PAP

Epidemia cholery w Indii

123 osoby zmarło na cholere w stanie Andhra Pradesh. Pod koniec lipca w stanie tym zanotowano ponad 700 przypadków tej choroby. W kilku okęgach przybrała ona charakter epidemii.

Zabijał dla rozgłosu

Morderca z Krakowa stanie przed sądem

Kilkanaście dni temu ujęty został młody człowiek podejrzany o dokonanie dwóch morderstw i trzech zbrodniczych napadów, które miały miejsce w ostatnich latach w Krakowie. Był nim 20-letni Karol Kot, absolwent Technikum Energetycznego w Krakowie.

K. Kot przyznał się do zarzucanych mu czynów, nie wykazując najmniejszej skruchy. Przejawiał on sadystyczne skłonności i kolekcjonował noże oraz bagnety. Miał stale nóż przy sobie, a w jego domu znaleziono 16 różnych noży, w tym siedem zrobionych na specjalne zamówienie. Jeden z noży miał ślady krwi. Poza tym w domu u Kota wykryto truciznę, a także szereg przedmiotów jak książki, kartki i deski przebite nożami w czasie ćwiczeń siły i celności uderzeń.

Na pytanie prowadzącego śledztwo dlaczego zabijał, morderca odpowiedział, że czuł potrzebę widoku krwi. Mówiąc o zamordowaniu 9-letniego Leszka Całka pod Kopcem Kościuszki w lutym br. wyznał wszystkie szczegóły morderstwa. Powiedział m. in.: „szukałem odpowiedniego obiektu, bagnetem miałem przy boku”. Żadnej ze swoich ofiar nie znał, nie miał też z nimi zatargów, nie nie zrabował.

Komisja Izby Gmin zatwierdziła

pełnomocnictwa dla rządu

Specjalna komisja Izby Gmin, powołana dla rozpatrzenia projektu ustawy o zamrożeniu plac i cen zaaprobowała w czwartek 13 głosami przeciwko 11 punkt tej ustawy przyznający rządowi specjalne pełnomocnictwa przy wprowadzaniu jej w życie. Rząd ma być upoważniony do karania grzywną w wysokości 500 funtów szterlingów za wszelkie naruszenie tej ustawy, zarówno przez przemysł jak i przez związki zawodowe.

PAP

Trwają poszukiwania skradzionego aparatu izotopowego

Przez całą środę i czwartek trwały poszukiwania skradzionego w Bydgoszczy urządzenia z radioaktywnym preparatem. Prowadziła je bydgoska MO oraz techniczna ekipa awaryjna Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej („Celor”), która udała się tam z Warszawy.

Dotychczasowe dochodzenia MO nie wniosły nic istotnego do całej sprawy. Potwierdzono na razie tylko fakty że wstępnie śledztwa. Wynika z nich, że radioaktywny ładunek skradziony został najprawdopodobniej z samochodu „Nysa”, którym miały być przewożone do Warszawy 43 tego typu aparaty izotopowe. Po wydaniu ich z magazynu zakładu doświadczalnych Biura Urządzeń Techniki Jądrowej w Bydgoszczy — załadowane one zostały do samochodu, odpowiednio zabezpieczone, za-

Temat: częściowe kroki rozbrojeniowe

Obrady Komitetu 18 państw

Na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw, na którym omawiano częściowe kroki rozbrojeniowe, zabierali głos przedstawiciele Szwecji, Anglii, Włoch, Rumunii i Stanów Zjednoczonych.

Delegatka Szwecji, amb. Alva Myrdal, wyraziła pogląd, że zakaz prób, podobnie jak zakaz produkcji materiałów rozszczepialnych, mógłby ułatwić osiągnięcie porozumienia w sprawie nierozprzestrzeniania broni nuklearnej.

Delegat W. Brytanii, lord Chalfont omawiał sprawę zakazu prób z bronią jądrową. Wyraził zadowolenie z opracowywania szwedzkiej koncepcji

„klubu wykrywania”, zastrzegając się jednak, że jeśli metoda ta okaże się mało skuteczną, koniecznością stanie się inspekcja na miejscu.

Przedstawiciel Włoch, amb. Cavaletti, wyraził poparcie dla amerykańskiej propozycji dotyczącej zamrożenia zbrojeń atomowych, podkreślając, że tego rodzaju kroki muszą być zrównoważone i podlegać kontroli.

Przedstawiciel Rumunii, amb. Dumitrescu, omawiał kwestię zakazu użycia broni jądrowej i bezpieczeństwa europejskiego.

Delegat amerykański, A. Fisher, nawiązując do propozycji zgłoszonej na konferencji naukowców w Toronto, by przerwać doświadczenia z bronią jądrową na okres próbny przy zastosowaniu kontroli na zaproszenie oświadczył, że choć USA studiują tę propozycję, sprzeciwiają się jednak wszelkim koncepcjom moratorium, nie przewidującym kontroli.

PAP

Notatki

jeńców brytyjskich znaleziono w Poznaniu

Wczorajszy „Express Poznański” donosi, że podczas rozbiórki domu przy ul. Dąbrowskiego 29 w Poznaniu odnaleziono butelkę z notatkami w języku angielskim, pochodzącymi z kwietnia 1944 roku.

Butelka ta była zamurowana w ścianę piwnicy domu. Zawierała ona trzy niedyktowane czerwone kartki z nadrukiem niemieckim, na których dopisanie ręcznie, w widocznym pośpiechu, notki biograficzne i 4 nazwiska widać tu uwieczonych, lub ukrywających się, Brytyjczyków.

Kartki uległy pewnym zniszczeniom, przebywając długi czas w wilgotnych murach, toteż tłumacz ma trudności z przytoczeniem pełnego tekstu.

Z uwagi na to, że być może jest to ostatni ślad po zaginionych jeńcach (czy uciekinierach) angielskich, redakcja „Expressu” zaapelowała do kompetentnych czynników o zainteresowanie się dokumentami. Apel podchwycił już wiceprokurator wojewódzki, który jest członkiem okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. (z)

—————

Dzisiejszy serwis Informacyjny zwracał: Feliks Bilos.

WSK Świdnik pyta klientów

Jak się sprawuje motocykl?

Z cenną inicjatywą wystąpiła dyrekcja Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, która — jak wiadomo — jest od br. jedynym producentem małowitrazowych motocykli w kraju.

Wytwórnia postanowiła bez pośrednio u odbiorców zasięgnąć opinii o jakości sprzętu. Zorganizuje się w tym celu w dniach 5—8 bm. rajd techniczny WSK po ziemi rzeszowskiej. Każdy motocykl, wylosowany z seryjnej produkcji, przejedzie w czasie rajdu po różnych drogach 2 tys. km. Pracownicy kontroli tech-

nicznej zakładów badać będą przydatność motocykla w różnych warunkach terenowych oraz zużycie poszczególnych części. Jednocześnie wyjedzie również ruchoma stacja obsługi, która będzie udzielać pomocy każdemu posiadaczowi motocykla WSK znajdującemu się na trasie rajdu, przede wszystkim w Bieszczadach. Jeśli ta forma zda egzamin — w przyszłości wprowadzi się podobne ruchome stacje w rejonach pozbawionych stałych stacji obsługi.

Zakład socjologiczny i dział głównego konstruktora opracował ankietę, którą wręczy się każdemu napotkanemu motocykliście, prowadzącemu pojazd WSK. Ankietę zawiera pytania dotyczące jakości motocykla, dalszej modernizacji pojazdu, zaopatrzenia i dystrybucji w części zamienne.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

W - 6

Telefony

● O godz. 15.25 przy ul. Głogowskiej na wysokości Fabianowa doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Samochód osobowy marki „Trabant” przy wyprzedzaniu wpadł w poślizg, a następnie na drzewo. Jeden z pasażerów poniósł śmierć na miejscu, a trzej pozostali w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala dyżurnego.

● Przy ul. Ostrowskiej 17 Jan M., lat 68, pobielałac piwnice wapnem doznał porażenia obu gałek ocznych. Przewieziono go do kliniki ocznej.

● O godz. 17.25 przy petli tramwajowej na Junikowie wykołesał się przyczepka pietnastki. Przez 37 minut tramwaje na odcinku od Bolkowskiej do Junikowa kursowały po jednym torze. (ad)

Kulisy wielkiej operacji „Suez” (2)

Tymczasem w Ismailii, gdzie o-bok „trzydziestki” stawili się dowódca naczelny armii egipskiej na wschodzie Aly Amer i gubernator strefy Kanału, Mohammed Riad, zabrał głos Junis. Podzielił „trzydziestkę” na trzy grupy. Jedną z nich udać się miała do Port-Saidu, druga na południe do Suez, trzecia — pozostać w Ismailii pod dowództwem samego Junisa.

Dwie pierwsze grupy dostały nowe koperty zawierające inne — coraz mniejsze. Pierwszą wolno było otworzyć po przybyciu na miejsce — zawierała rozkaz udania się na określonej ulicy. Drugą — kiedy Naser zacznie przemówienie w Aleksandrii, trzecią, kiedy wymówi nazwisko Lesseps. Należało wtedy zająć kluczowe urzędy w Towarzystwie Kanału Sueskiego, objąć kontrolę nad operacjami i zdać telefonicznie raport Junisowi w Ismailii.

„By zapewnić sobie dyskrecję i posłuszeństwo — mówił Junis dziennikarzowi — powiedziałem „trzydziestkę”, że w każdej grupie znajduje się człowiek, który otrzymał rozkaz zastrzeżenia na miejscu tego, kto zdradzi tajemnicę, albo odmówi wykonania polecenia. To było ważne obywatelskie ostrzeżenie. Z trudem chwytali powietrze. Żaden nie śmiał już żartować”.

Tymczasem w Kairze w biurze Junisa, czwarta grupa bojowa, wyposażona także w koperty w koperkach, czekała by przystąpić do działania.

Hasłem było nazwisko

W Aleksandrii zapadł zmierzch, gdy prezydent Naser wyszedł na balkon pozdrowić tłumy, od wielu godzin gromadzące się na Placu. Była dokładnie 19.41 kiedy zaczął przemawiać. Jednocześnie w Kairze, Suezie i Port Saidzie zdenerwowani ludzie otwierali drugą kopertę. W Ismailii kopert nie było — sam Junis ujawnił szczegóły operacji.

„SIŁA I GODNOŚĆ”

Naser mówił 2 godziny i 40 minut. „Ezza wa Karama” — „siła i godność” — te dwa słowa nieustannie powracały w jego przemówieniu. „Ezza” znaczy także potęgę, honor, sława, „karama” — także szlachetność, prestiż, łaska. Tak Naser, pierwszy egipski przywódca od czasów inwazji perskiej sprzed 2500 lat, zwracał się do swego narodu, w pełni świadomego, że przez całe stulecia traktowany był przez obcych z pogardą i lekceważeniem.

Mówiąc o tamie asuańskiej wspominał Naser, że propozycje pomocy ze strony Zachodu oznaczały po prostu nowy „imperializm bez żołnierzy”. A przechodząc zresztą od tamy do Kanału, powiedział: „Kiedy spoglądałem na dyrektora Banku Światowego, siedzącego w fotelu, miałem przez chwilę wrażenie, że mam przed sobą Ferdynanda Lessepsa”.

Księżyc stał już wysoko nad Kanałem i zegary egipskie wskazywały godzinę 22, kiedy sygnał popłynął przez fale eteru. W Kairze, Suezie, Port Saidzie ludzie Junisa otworzyli trzecią i ostatnią kopertę i wiedzili nareszcie, czego od nich oczekiwano. W blasku laterek ręcznych przeczytali rozkaz: i zrozumieli, że najbardziej niezwykła misja, którą przyjdzie im wypełnić, to opanowanie ośrodków dyspozycyjnych i zapewnienie sprawnego funkcjonowania Kanału.

Naser w obawie, że pierwszy sygnał mógł uść uwadze tych, którzy go oczekiwali, powtórzył umówione hasło w kilku kolejnych zdaniach np. „Kiedy Lesseps przybył do Egiptu”. „Wszyscy mamy kompleks Lessepsa” itp. — w sumie 14 razy w ciągu 10 minut. Nikt nie wiedział co się za tym powtórzeniem kryje.

O 22.10 Naser odczytał 6 paragrafów z ustawy o nacjonalizacji Kanału, przewidujących m. in. odszkodowanie dla właścicieli akcji wedle kursu po zamknięciu Giełdy Paryskiej w dniu 26 lipca. Dlatego czekał na zamknięcie wielkich giełd zachodnich. Nowojorska Stock Exchange zakończyła urzędowanie 40 minut przedtem.

HUK MOTORÓW

Ambasador francuski w Kairze do Chyale zawiadomił telefonicznie przedstawiciela władz Kanału w Egipcie de Grailly o decyzji Nasera. De Grailly podziękował, a kiedy odkładał słuchawkę, usłyszał potężniejszy z każdą minutą huk motorów. Wyjrzał przez okno i zdał sobie sprawę, że cały gmach jest otoczony. Zasiadł z powrotem przed biurkiem, a w tej samej chwili głównymi drzwiami weszło kilku ludzi. Ich przywódca wyraźnie zaambarysowany chrząknął i przedstawił się. Był to plk. El Tuni. „W imieniu rządu egipskiego zawiadamiam Pana — powiedział — że Towarzystwo zostało znacjonalizowane i że przybyliśmy objąć to miejsce w posiadanie”.

„Wyruszyliśmy — powiedział — kiedy Naser zaczął mówić o tamie i Banku Światowym. Byliśmy przy budynku Towarzystwa, kiedy wymienili nazwisko Lessepsa. A kiedy powiedział: „Wasi bracia przejmują właśnie Kanał w posiadanie” — wchodziliśmy do głównej kwatery Towarzystwa — biura Mennessiera”.

W Ismailii Junis przystąpił do działania w parę minut później.

Punktualnie rozpoczęła akcję ekipa w Port - Saidzie. Ludzie Junisa weszli na słynną wieżę sygnalizacyjną skąd kontroluje się statki pojawiające się u wejścia do Kanału

i reguluje ich ruch, by na całej 160-kilometrowej długości Kanału miały się bez przeszkód w „punktach skrzyżowania”. Zawiadnawszy tym niewralgicznym ośrodkiem wydali przede wszystkim rozkaz, by ruch odbywał się normalnie, bez zwalniania tempa.

Równie szybko i gętko przebiegało „przekazanie pałeczki” w Suezie, a raczej w Port Tewfik (u północnego wejścia do Kanału). Ruchu i tutaj nie przerwano ani na chwilę. Zerwana została natomiast na zawsze łączność między egipskimi biurami Towarzystwa i kamiennym budynkiem paryskiej centrali przy rue d'Artois 1.

W Ismailii tymczasem Junis oznajmił dyrekcji Towarzystwa, że rozkazy otrzymywać będzie teraz od niego i zapewnił, że pracownikom nie grozi kara, jeżeli będą kontynuować swoje funkcje i wykazywać współpracę. Odczytał im następnie tekst ustawy o nacjonalizacji, w tym punkt 2, przewidujący, że wszyscy pozostaną na miejscu i punkt 5, że w przeciwnym wypadku grozi każdemu pracownikowi grzywna, więzienie i utrata emerytury. Te dwa punkty oceniono potem w Paryżu i Londynie jako dostateczny pretekst do interwencji zbrojnej. Legalności samego aktu nacjonalizacji nie kwestionował nikt.

„Kiedy nazajutrz wyszedłem z biura — opowiadał potem dyr. de Grailly — ujrzałem kobietę arabską z dziećmi siedzącą pod arkadami, otaczającymi podwórze mojego domu. Zrozumiałem wtedy, że naprawdę panami zostali Egipcjanie. A to był jakby podpis pod aktem przejęcia władzy”. OPRAC.: JR

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Chwileczkę, panno Danusiu. W tej chwili zaczynam już coś rozumieć. Kojarzy mi się to z pewną wczorajszą sprawą. — Obejrzał się dookoła, zniżył głos. — Proszę jedynie o dyskreję. Wczoraj zwaną mnie na milicję. Tam pokazano dwie ikony, z prośbą o wydanie oceny, czy podlegają one ochronie jako okazy dawnej sztuki... To były rzeczywiście ciekawe rzeczy, choć nie najwyższej klasy. Stosunkowo młode. W każdym razie sporej wartości. Na Zachodzie zbieracze szaleją teraz w pogoni właśnie za ikonami, osiągając tam one horrendalne ceny.

— Pytano mnie o kontakty Szymona z cudzoziemcami... — zastanowiło ją coś w wyrazie twarzy swego rozmówcy. — Panie magistrze, ale pan chyba pewien jest niewinności Szymona?

— Ufam mu. Tym bardziej nie mogę pojąć, skąd się u niego wzięły ikony. A pani to rozumie?

— Domyślam się... Zostały podrzucone. Chyba też znam powody.

— To zna pani i sprawcę?

— Jeżeli podejrzenia moje są słuszne, jednego z nich widziałam dwa razy.

Znów te szeroko rozwarte oczy. Musi mu najkrócej zrehabilitować swe podejrzenia. Trudno wszakże mówić, gdyż myśl zaabsorbowana jest czymś zupełnie innym. Bo właśnie strzeliła jej do głowy nowa koncepcja działania... Zdobyła się jednak na opowieść. Przy każdym jej zdaniu oblicze kustosa, musiała w nim uprzednio zakiełkować wszakże jakaś niewiara, łagodniała teraz, przybierała zwykły wyraz życzliwości.

— Najgorzej, że jestem sama. Do milicji iść nie mam po co. Znów ten porucznik będzie się dziwnie uśmiechał, traktując mnie jak pomyłkę, w najlepszym wypadku jak naiwne dziecko. Chcę sięgnąć tu Florka, pan go nie zna, mój kolega z roku, czwarty z naszej paroki.

— Żebym wiedział, że chodzi tu o Szymona, żebym wiedział — mruczał przejęty kustosz.

— To co by pan zrobił?

— Właściwie nic. Nie mogłbym przecież zmienić oceny... Inna sprawa, że to nie nowa historia. Jeszcze przed miesiącem odwiedził mnie taki starszy pan z Koszalina, z wojewódzkiej komendy milicji, informując, że mają podejrzenia, iż poprzez nasze miasto przechodzi szmugiel dzieł sztuki, głównie bodaj że ikon. Gdyby się więc zdarzyło, a jako kustosz, bardziej niż inny ktoś mogę mieć z tym do czynienia, że zetknę się z czymś podobnym, to wtedy... no, rozumie pani. Jakies sieci musiały więc władze zastawić wcześniej. Tym bardziej dziwne, że tak łatwo dały się nabrać na wplatanie w to Szymona. Dziwne, dziwne.

Dance też coś chodziło po głowie. Nie mogła sobie przypomnieć. Aż uderzyła się mocno w czoło rozwartą dłonią.

— Zgadza się. Tamci wtedy, w tych krzakach, gdy tak bardzo mnie nastraszyli, mówili coś o deptaniu po piętach... Właściwie to wszystko zaczęło się ode mnie. Żeby nie tamta historia, Szymon nie obliłby po głowie faceta, ten by się na nim nie mścił, byłby spokojny.

— Niechże pani nie robi sobie wyrzutów sumienia... Muszę już iść. Przejdę mnie to. — Głos jego przybrał teraz ton uroczysty: — Panno Danusiu. Gdybym mógł na coś się przydać, proszę liczyć na mnie.

Podniósł się, wstała od stolika i ona. Patrzyła z wytężeniem na swego rozmówcę. Zastanawiała się. A gdyby? I teraz już z miejsca podjęła decyzję:

— Dziękuję i... odrazu skorzystam. Proszę pana, chciałabym z panem pójść wieczorem do „Fregaty”, przejść się także po innych knajpach i kawiarniach.

Zbaraniał zupełnie. W spojrzeniu jego nabrzmiewał wyrzut. Szymon w takiej sytuacji, a jej w głowie zabawy, uwodzenie poważnego człowieka. Obruszył się, przeklnął ślinę, chciał już powiedzieć coś ostro, uprzedziła go jednak.

— Ależ tu chodzi tylko o Szymona... Pragnę mu pomóc. Widziałam tamtych ludzi, mogę ich rozpoznać. Sama przecież do nocnych lokali nie pójde... Może też odnajdziemy Lutka. Bardzo proszę. Zgoda?

Zgodził się bez entuzjazmu. Wychodząc mruczał coś pod nosem, pożegnał się zaraz.

cdn

40

Na placu wielkiej budowy

Półmetek „Pałnowa“

Budowę widać już z daleka. Zza zieleni okolicznych drzew wyrastają stalowe konstrukcje wiązań i przewodów, piaskowe w kolorze ściany budynku głównego, rdzawe od czerwonej mini fragmenty po teżnych kotłach. U dołu elektrowni, niczym zgrabne kłocki, porzucane budyneczki stacji przekątnikowych, magazynów, pomieszczeń pomocniczych... Jak potężny górski maszyn sterzący budynki pałnowskiej elektrowni nad wodami jeziora gosiawickiego. Dalej, po prawej stronie szosy rozłożyła się odkrywkowa węgiel brunatny „Kazimierz“.

— Stamtąd nasza elektrownia zaopatrywana będzie w nośnik energii: węgiel brunatny — mówi dyrektor „Pałnowa” inżynier Józef Zieliński. Na razie „Kazimierz” zaopatruje elektrownię w Koninie, po zakończeniu prac budowlanych dostarczać będzie węgiel tu!

Bniemy przez rozległy plac budowy.

Na stalowo-betonowej sieci rusztowań błyskają ognie palników. Brygady spawaczy w ciemnych kombinezonach

oplatają szkielet elektrowni, konstrukcji i przewodów. Roboty są już poważnie zaawansowane.

W SŁUŻBIE MEGAWATA

Budowa pałnowskiej elektrowni znalazła się na półmetku. Już w przyszłym roku no wy kolos naszej energetyki za siłą krajową sieć 1200 megawatami dodatkowych mocy. Kolejno, do 1969 roku ruszy sześć potężnych turbozespołów. „Pałnów” będzie drugą co do wielkości polską elektrownią pracującą na węglu brunatnym.

Obecnie trwa montaż dwóch olbrzymich kotłów z Raciborza. Każdy posiada wydajność 650 ton pary na godzinę. Takimi olbrzymami pochwalić się może jedynie kombinat paliwowo-energetyczny w Turaszowie. Obok montuje się wielki zespół turbin. Trzy z nich będą polskiej, a trzy radzieckiej konstrukcji.

— Na podkreślenie zasługuje — mówi inż. Zieliński — że „Pałnów” będzie pierwszym wielkim kolosem energetycznym, na którym zainstalowana zostanie w szero-

kim zakresie automatyka zaprojektowana i wykonana przez polskich specjalistów. Zdała ona już egzamin próbny w elektrowni łódzkiej, a następnie w elektrowni w Adamowie.

Tutaj również po raz pierwszy zastosowane zostaną wysoce precyzyjne, wyprodukowane przez kielecką fabrykę armatur. Tu też z powodzeniem stosuje się metodę „PERT” — kierowania produkcją przy pomocy maszyn matematycznych.

— W wielkoprzemysłowym budownictwie zaszły w ostatnich latach kolosalne zmiany — stwierdza mój rozmówca — wprowadzając i prowizorkę za stąpiły naukową organizację pracy, nowoczesna technologia, maszyny i urządzenia zrewolucjonizowały zajęcia na placu budowy. Znakomita większość kilkudziesięciu załóg naszej budowy to specjaliści z różnych dziedzin budownictwa i montażu wielkoprzemysłowego, to wysokiej klasy specjaliści, którzy wiedzę i doświadczenie zdobywali na takich inwestycjach jak: Turaszów, Adamów, Siekierki itp.

NIE TYLKO ENERGIA

„Pałnów”, to nie tylko energia elektryczna. W Koninśkim Zagłębiu Przemysłowym pracują już odkrywki węgla brunatnego, ruszyła huta aluminium, buduje się zakłady przetwórstwa aluminium, zakłady wzbogacania tlenku glinu. Tym właśnie zakładom dostarczać będzie „Pałnów” energii. W elektrowni znajdzie zatrudnienie wielu fachowców.

Ambicją dyrekcji budowy elektrowni jest także zagospodarowanie tego regionu, by w przyszłości stanowił on zaplecze wypoczynkowe przemysłowego zagłębia. Położone wśród lasów gosiawickie jezioro stanowi świetny teren dla uprawiania sportów wodnych i tu rystyki. Może ono również być w przyszłości obiektem gospodarczym, terenem hodowli ryb. Już dziś rosną piaskowe wały wokół jeziora — ichtiologowie myślą o zaklimatyzowaniu tu pewnych gatunków ryb azjatyckich, którym potrzebna jest ciepła woda — a wszyscy oczekują z niecierpliwością dnia, w którym zapłoną światła wokół giganta.

JERZY SOKOŁOWSKI

Moje — to znaczy przeciętnego obywatela PRL, zaliczanego do połowy ludności kraju, która mieszka w miastach. O mnie i o około 16 milionach współpatriotów powiedział ostatnio resort, że stan naszego zdrowia, higieny, ochrony naszej pracy stale się poprawia. Zawdzięczamy to intensywnym akcjom społecznym, znacznemu zmniejszeniu liczby podopiecznych, przypadających na jednego lekarza w rejonie, rozszerzeniu opieki specjalistycznej, szpitalnej, sanatoryjnej, przyzakładowej.

Przyjrzyjmy się, jak to wygląda z bliska:

Rok ubiegły można zaliczyć do dobrych, gdyż notowano w nim najmniej zachorowań, na błonice, krztusiec, tężec, Heine-Medina, dur brzuszny. Śmiało można stwierdzić, że choroby te zostały już opanowane w naszym kraju. Natomiast w dalszym ciągu sprawa poważne kłopoty t. zw. żółtaczka zakaźna, jako że jej etiologia jest dotychczas nieznana. Służba zdrowia stosuje więc tylko wszelkie dostępne środki zapobiegające szerzeniu się tej choroby.

Wprowadzenie opieki profilaktycznej do zakresu obowiązków poradni i przychodni oraz poradnictwa nastawionego na t. zw. pracę środowiskową, przyczynia się również do poprawy zdrowotności naszego społeczeństwa.

Poza przychodniami uzyska nie specjalistycznej pomocy lekarskiej ułatwiają spóldzielnie nie lekarskie. Z brakiem lokali dla nowych spóldzielni poradono sobie w ten sposób, że w Opolu, Rzeszowie, Gorzowie i Łodzi na próbę założono zespoły spóldzielnie lekarzy-specjalistów, przyjmujących chorych u siebie w domu.

Statystyki służby zdrowia dowodzą, że gruźlica w naszym kraju nie przestaje być

działą ftyzjatrzy jest najtrudniej.

Bilans służby zdrowia wypadnie niesłusznie ujemnie w części dotyczącej chorób wenerycznych. W ciągu ostatniego roku, mieliśmy o parę tysięcy więcej niż poprzednio zachorowań na kiłę — przeważnie wśród młodzieży. Wzbuźdza to zrozumiały niepokój. Nowoczesne metody diagnostyczne zdają egzamin. Działają już u nas m. in. t. zw. pracownie nelsonowskie, wy-

inna plaga — to wzrost chorób psychicznych związanych z ujemnymi skutkami cywilizacji. Dla jej zwalczania rozbudowujemy sieć specjalistycznych przychodni i poradni zdrowia psychicznego, wprowadzamy nowe sposoby rehabilitacji pacjentów w zakładach leczniczych (m. in. terapię pracy). Niedobór łóżek szpitalnych zmusza do wprowadzenia opieki domowej nad chorymi.

Wzrost liczby fachowego personelu średniego wykształconego w szkołach medycznych, poprawa wyposażenia w nowoczesny sprzęt, a przede wszystkim lepsza obsada lekarzy-specjalistów — podniosły poziom leczenia w szpitalach leczniczych z powiatowymi.

Zatrzymajmy się jeszcze przy uzdrowiskach, które teraz, w sezonie letnim „pękają w szwach”. Na szczęście wykorzystuje się je dla lecznictwa i w sezonowych miesiącach, przy czym najlepiej zdają egzamin jako forma rehabilitacji poszpitalnej (46 tys. leczonych po pobycie w szpitalu w ciągu roku). Współpraca ośrodków naukowych w uzdrowiskach z klinikami AM, konsultacje instytutów naukowo-badawczych, Instytut Higieny np. w codziennych problemach opracowań norm żywienia dla sanatoriów, stwarzają z naszych zdrojów cenną pomoc dla lecznictwa.

WALERIA KORYCKA

Kto dba o moje zdrowie?

plagą społeczną mimo szerokiego zasięgu akcji przeciwegryźliczych. Nowoczesne metody chemoterapii, najlepsze w Europie zaopatrzenie w leki przeciwpłaskowe, coraz szerszy zasięg badań radiofizjologicznych, zastosowanie epidemiologicznych metod wykrywania i likwidacji źródeł zakażeń, usprawnienie diagnostyki i leczenia — wszystko to powinno odebrać gruźlicy jej wysokie miejsce na liście chorób społecznych. Jeśli do tego jeszcze nie doszło, winni są przede wszystkim sami pacjenci. Leczenie gruźlicy wymaga regularnego stosowania się do wskazań lekarza, a o to — jak stwier-

kazujące bezbłędnie obecność zakaźnika w organizmie. Obecna sytuacja wskazuje jednak, że należy podjąć szeroką akcję uświadamiającą, zwłaszcza wśród młodzieży. Nie wystarczy bowiem stworzenie możliwości leczenia się, pacjent powinien z nich korzystać. O rozmowach niebezpieczeństwa „W” świadczy jeden z przeprowadzonych wywiadów. Idąc śladami pacjenta, lekarze stwierdzili, że droga kontaktów jego własnych i dalszych „łańcuchów” tworzonych przez osoby, z którymi się stykał, ponad 300 osób było narażonych a przeszło setka została zarażona kiłą.

Praca

Inteligentna, samotna, po prowadził dom jednej osoby. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28632g

Malarzy i uczniów, przyjmę — nauka 2 lata. Kosiński, Dąbrowskiego 330. 28779g

Studentka poszukuje pracy. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28737g

Jadwiga Łulka

z domu Borowczak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5. VIII. 1966 r. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni
CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIECIOWIE
i WNUKI 29155g

mgr inż. Stanisław Górny

W Zmarłym tracimy dobrego koleżkę, przyjaciela młodzieży i sumiennego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm. o godzinie 15.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

GRONO NAUCZYCIELSKIE, ADMINISTRACJA
DYREKCJA SZKOŁY,
MŁODZIEŻ I KOMITET RODZICIELSKI 29227g

ANTONI KOSMIDER

mgr farmacji,
długoletni kierownik Apteki nr 19
w Nowym Mieście.

W Zmarłym straciłmy wzorowego współpracownika i serdecznego koleżę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 31 lipca 1966 r. w Nowym Mieście.

ZARZĄD APTEKI
Województwa Poznańskiego i m. Poznania
w Poznaniu

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA K5717

Nieruchomości

Parcele kupię — warunek przy tramwaju. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28699g

Zwiziam wełne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28543g

Uczniów stolarskich, — przyjmę. Poznań, Dąbrowskiego 88. 28761g

Potrzebna pani do rocznego dziecka na 8 godzin dziennie. Dzielnica Dąbiec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28607g

Wziziam wełne. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28543g

Uczniów stolarskich, — przyjmę. Poznań, Dąbrowskiego 88. 28761g

Dnia 2 sierpnia 1966 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu, w piątą wiosnę życia, nasz ukochany aniołek, śp.

Błażej Szulc

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie,

o czym zawiadamiają strapieni
RODZICE z BRACISZKIEM,
DZIADKOWIE i KREWNI 29188g

Dnia 4 sierpnia 1966 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, ukochana żona, droga mama, teściowa, siostra, szwagierka i babcia, przeżywszy lat 71, śp.

Helena Sarnowska

z domu Kosowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA 29253g

Dnia 3 sierpnia odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, opatrzona Sakramentami św., śp.

Józefa Kowalenko

z Maculewiczów,
I-voto Szejherowa
Pokój jej dobremu sercu!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 sierpnia br. o godzinie 11.20 na cmentarzu na Junikowie,
o czym z głębokim żalem zawiadamia
RODZINA 29236g

Kupię domek jednorodzinny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28930g

Sprzedam gospodarstwo 3 ha ziemi, własne, nowe zabudowania. Jan Lisjak, Piaskowo 19. 28839g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Sprzedam parcelę 1050 m² przy ul. Fortecznej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28734g

Zguby

Zgubiłam woreczek, paraskole (tramwaj nr 12). Zwrot wynagrodze. Tel. 665-38. 29208g

— Odwach — „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840—1861” — godz. 10—18.

Klub MPK (Ratajecka 3) — Marian Stankiewicz wystawa grafiki — g. 10—20.

Galeria „Od nowa” — wystawa grafiki Rafała Jasionowicza — g. 18—22.

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — inter na, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, tel. 510-21).

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.

Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15—23; stomatologiczne — całą dobę, poniedziałek — g. 20—7.

Wojewódzka Stacja PR 566-66.

Apteki: Mickiewicza 22 — całą dobę, Dyżur nocny: Główna 53 i Staroleka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8—21 (w nocy — nagłe wypadki).

AR „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 184 (6991)

5 VIII 1966

Na Nowym Mieście Cztery kolonie dla wiejskich dzieci

Jeden miesiąc wakacji szkolnych już minął. Sporo dzieci wróciło z kolonii, a wiele wyjechało w tych dniach na drugi turnus. Również zakończyły się pierwsze turnusy półkolonii i wczasów w mieście.

W lipcu br. na Nowym Mieście czynne były trzy punkty wczasów w mieście dla 320 dzieci oraz jedna półkolonia dla około 90 przedszkolaków. Od 1 bm. prowadzi się jeden punkt wczasów w mieście i to w szkole nr 46 przy ul. Inowrocławskiej. Korzysta z niego około 80 dzieci. W tym roku, dzięki przyjęciu więcej dzieci na wczasy w mieście, niż w roku ubiegłym, można było zapewnić miejsca w tych punktach wszystkim chętnym. Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Nowe Miasto nie odmówił ani jednemu dziecku uczestniczenia w tej akcji letniej. Podczas trwania wczasów w mieście dzieci korzystają z rozmaitych zajęć oraz wycieczek. W ciągu dnia otrzymują one także dwa razy posiłki.

W sześciu szkołach Nowego Miasta rozpoczął się obecnie drugi turnus kolonii dla dzieci spoza Poznania. W jednej szkole przy ul. Obrzyca przebywają dzieci z województwa kieleckiego, a w pozostałych z województwa poznańskiego. Najwięcej, bo cztery kolonie zorganizowało Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Poznaniu. Ogółem w ciągu lipca i sierpnia z kolonii w tej dzielnicy skorzysta około 1800 dzieci, przede wszystkim ze wsi.

(a)

Nasze wydatki w zwierniadle obrotów handlu

Handel poznański podsumował wykonanie swych półrocznych zadań. Jak się okazuje uzyskał on obroty w detalu o 7,9 proc. wyższe, niż rok temu w podobnym okresie. Ogółem w ciągu minionego półrocza sprzedano w poznańskich sklepach towarów i wykonano usług na łączną sumę 3,67 mld zł. W tym samym czasie gastronomia zwiększyła swe obroty o 7,8 proc. a stołówki — o 8 proc.

Co te liczby oznaczają w życiu społeczeństwa na nasze codzienne zakupy w sklepach?

Z artykułów spożywczych kupowaliśmy o 19 proc. więcej (niż przed rokiem) wędlin, o 10,3 proc. więcej mięsa oraz o 41,5 proc. więcej drobiu. Tak znaczny wzrost zaopatrzenia w drobiu nie mógł jednak jeszcze zaspokoić braków cielęciny, a z wędlin — braku parówkowej i śląskiej. Ogółem jednak wzrosło spożycie przetworów zawierających wysokowartościowe białko, dzięki czemu zmniejszyło się zapotrzebowanie ludności na takie artykuły jak mąka pszena, makarony, kasze, płatki owsiane. Zjedliśmy o 6 proc. więcej masła i o 5 proc. więcej jaj, mniejsze natomiast było spożycie tłuszczu wieprzowego i roślinnego.

Zwiększone dostawy owoców cytrusowych pozwoliły po prawie zaopatrzenie w pomarańcze o 72 proc., a cytryny o 20 proc. w stosunku do półrocza z ubr.

Charakterystyczne także, iż w tym czasie zjedliśmy mniej chleba — spożycie zmalało o 2 proc., to jest o 84 tony. W

strukturalnym wypięku nastąpiła duża zmiana, nasze piekarnie nie likwidując dotychczasowych rodzajów pieczywa wprowadziły nowe gatunki w oparciu o mąkę żytnią. W rezultacie podaż pieczywa żytniego wzrosła o 64 proc., czyli o 855 ton w ciągu półrocza.

W warunkach dostatku mleka jego sprzedaż w ciągu półrocza wzrosła o dalsze 6 proc., co dowodzi istnienia dalszych możliwości intensyfikacji sprzedaży. Przy tym sprzedaż napojów mlecznych wzrosła aż o 40 proc. W niektóre dni wypijamy już po 18 000 l. maślanek! To także powinna być zachęta dla handlu do dalszej organizacji sprzedaży tych napojów. Z przetworów mlecznych mieliśmy pod dostatkiem tzw. serów miękkich (białych, twarogów i topionych), brakowało jednak w Poznaniu wyrobu serów twardych, które otrzymujemy z innych województw, bo rolnicza Wielkopolska pozbawiona jest tego rodzaju przetwórci.

Niepokojące są również wyniki osiągnięte przez pracowników garmateryjnych Centrali Rybnej. Mimo dostatku surowca Centrala wykonała zaledwie 79,5 proc. planu produkcji wyrobów garmateryjnych, gdy w tym samym czasie wyspecjalizowane przedsiębiorstwo „Garmateryjny” przekroczyło swe zadania o 8 proc. Potwierdza to jeszcze nasze kilkakrotne sprostowanie poczynione w toku kampanii „Klient ma rację”, iż sklepy rybne bagatelizują sobie sprzedaż wyrobów garmateryjnych, choć mają doskonałe warunki by je prowadzić w dużym wybo-

rze. A więc będziemy musieli wrócić do tej sprawy...

W dziedzinie artykułów przemysłowych poza brakiem niektórych rodzajów tkanin, handel dysponował zwiększonymi dostawami towarów. Tak np. otrzymał on o 17 proc. więcej tkanin jedwabnych i o 30 proc. lnianych, uzyskał o 25 proc. więcej mebli. Chociaż sprzedaż konfekcji zwiększyła się o 13 proc., dziewiarstwa — o 18 proc. i o tyle samo wyrobów północznych, zaopatrzenie w te artykuły było jeszcze nie wystarczające, podobnie jak i obuwia, którego dostawy utrzymały się na ubiegłorocznym poziomie.

W tym samym czasie poznaniacy kupili jednak o 18 proc. więcej radioodbiorników, o 26 proc. więcej — telewizorów oraz aż o 36 proc. więcej — lodówek. Wynikało to m. in. z nowych udogodnień w warunkach ratalnej sprzedaży oraz wzbogaconego asortymentu o nowe rodzaje tych artykułów.

Potwierdza to jeszcze raz naszą tezę, że barierę pozornego zaspokojenia popytu może przekroczyć sam wytwórca — oddając klientowi nowe, kuszące wyroby. (zs)

INFORMUJEMY

MPK zawiadamia, że w nocy z 5 na 6 bm. nastąpi przełożenie rozjazdów w ul. Dzierżyńskiego — na odcinku od ul. Różanej do Rynku Wileckiego. W związku z tym nocną „4” na odcinku od Al. Marcinkowskiego do Dębca zastąpi autobus, który pojedzie przez pl. Wiosny Ludów, Dzierżyńskiego, Niedziałkowskiego, Gwardii Ludowej, Rynek Wilecki do Dębca.

W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwy w dostawie energii elektrycznej dla następujących ulic: Czajury od nr 1-12 i ulice przyległe w dniach od 6 i 7 bm. od godz. 7 do 18 i dla ulic Minkowa, Pinczowska, Piotrowska, Szydłowiecka, Opatowska, Zamajskiego i Baranowska w dniach 6 i 9 bm. od godz. 7 do 14. K 3652

еще раз о нумерации домов

W związku z naszą notatką z dn. 23 czerwca br. pt. „Błąd w numeracji domów”, w której chodziło o ujednolicenie numerów budynków, otrzymaliśmy wyjaśnienie Prezydium RN Poznania.

W piśmie Prezydium pisze m. in., że na podstawie rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z 1950 r. o oznaczeniu nieruchomości numerami porządkowymi dokonują prezydium rad narodowych z zachowaniem stosowanych już w danej miejscowości zasad i istniejącego stanu faktycznego. Dopiero w dalszej kolejności wprowadzając zasadę, o której mowa w naszej notatce.

Na podstawie wspomnianego przepisu zachowano w naszym mieście istniejący system numeracji ciągłej (tzw. podkółkowej). Postanowiono natomiast wprowadzić system numeracji parzysto — nieparzystej dla nowo mianowanych ulic, jak n. p. Dzierżyńskiego, Głogowska i Czerwonej Amii. Dalej — Prezydium wyjaśnia, że zmiana systemu numeracji wiąże się z poważnymi nakła-

еще раз о нумерации домов

dami pracy i kosztów jakie pociąga za sobą dezaktualizacja ksiąg wieczystych, rejestrów gruntów i podatkowych oraz wpisów meldunkowych obywateli zamieszkałych przy ulicach podlegających zmianie numerów.

Na ogólną liczbę 1600 ulic w naszym mieście istnieje obecnie 148 z numeracją ciągłą. Zatem zmianie numerów podlegałoby około 2620 posesji. Niemniej jednak — jak zapewnia nas Prezydium RN Poznania — dążyć się będzie, w miarę możliwości, do ujednolicenia tego systemu przez wprowadzenie numeracji parzysto — nieparzystej.

Na zakończenie Prezydium wyjaśnia, że tymi sprawami od wielu lat zajmuje się jednoodosobowy referat, a nie jak podaliśmy dwóch pracowników. (a)

port • port • port

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski

Pierwsze zmagania

Dokończenie ze str. 1

wodniczący WKKFET dr Bogusław Ryba. Flaga narodowa oraz POZLA przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnęli na maszt Ewa Klobukowska w asyście Wojciecha Lipińskiego i Andrzeja Badańskiego.

W pierwszym dniu nie doszło do oczekiwanego z tak wielkim zainteresowaniem pojedynku na 100 m pomiędzy najszybszymi kobietami świata: Kirszenstein i Klobukowską, Niemniej pojedynki na 100 m zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn były bar-



Irena Kirszenstein (Polonia Warszawa) — najlepsza sprinterka świata. Liczymy na nią, jak „na Zawiszę” w Budapeszcie.

dzo ciekawe. Klobukowska zrezygnowała ze startu na polecenie trenera. Wystartowała ona na 200 m. Szkoda, że oba biegi finałowe na 100 m rozegrano już przy silnie zapadającym zmroku. Wielobości rozgrywali biegi na 400 m w „egipskich ciemnościach”. Być może, że właśnie zapadający zmrok stał się przyczyną wniesienia protestu w biegu mężczyzn. Rzekomo sklasyfikowano zawodników od miejsca 3 do 7 nie w tej kolejności, w jakiej minęli linię mety.

Konkurencje pierwszego dnia rozpoczęto już w godzinach rannych eliminacjami w kilku konkurencjach. Po południu poza dalszymi eliminacjami i półfinałami ukończono sześć konkurencji, w których odbyły się finały, mianowicie: 110 m ppł., rzut dyskiem kobiet, pchnięcie kulą mężczyzn, 10 000 m oraz wspomniane wyżej biegi na 100 m. W biegu na 100 m mężczyzn doszło niemal do niespodzianki. Ze startu wyszedł bardzo dobrze, świetnie dysponowany T. Jaworski z poznańskiego Energetyka. Jednak po przebiegnięciu około 60 m minął go szybki W. Mańiak ze szczecińskiego Pogoni. Wygrał w czasie 10,6 i obronił mistrzowski tytuł, który zdobył w roku ubiegłym, jednak wówczas w lepszym czasie 10,1. Drugie miejsce zajął Jaworski w czasie 10,6. Na dalszych miejscach zanotowano zawodników w następującej kolejności: Werner AZS W-wa, Anielak — AZS W-wa, Wagner AZS Łódź, Gramze AZS Poznań i Romanowski Legia. Ta kolejność została zakwestionowana.

Tytuł mistrzyni na 100 m wywalczyła w pięknym stylu Irena Kirszenstein Polonia W-wa w czasie 11,6. Druga na mecie Bednarek z Warszawianki uzyskała 12,2.

Tuż za nią uplasowała się Ciepła Zawisza 12,3 przed Styranką AZS Łódź, Kolejną Gwardia W-wa 12,4 i Salacińska Budowlani Kielce. Ponad 30 zawodników wzięło udział w biegu na 110 m ppł. Znajdujący się ostatnio w dobrej formie Kołodziejczyk z Cracovii wygrał pewnie w czasie 14,6 wyrażając gorączkę na finiszu. Oto dalsze miejsca w tej konkurencji:

2. Wysocki — Łotnik 14,8
3. Chrościel — Hutnik 14,8
4. Niemczyk — Zawisza 15,0
5. Biela — Wisła 15,1
6. Kulczyński — Hutnik 15,2
7. Kowalczyk — Zawisza 15,5

Przebiegi wyniki uzyskiwały nasze dyskobolki. Spodziewany sukces odniosła Rykowska ze stołecznej Gwardii wygrywając wynikiem 48,78 m przed Wojtczak AZS W-wa 47,74 m, Mojek Stal Mielec 45,80 m, Sadowska Legia W-wa 45,16 m, Michałczak Polonia W-wa 43,80 m i Niemczyk Zawisza 43,54 m.

Większej rywalizacji spodziewano się w pchnięciu kulą mężczyzn. Okazało się jednak, że Komarowi (Wybrzeże) Sosgórnik nie był w stanie zagrozić, Komar rzucił równie i wygrał, uzyskując wynik 19,16 m. Sosgórnik pchnął kulą na odległość 18,01. Dalsze miejsca zajęli: 3) Majchrowski AZS W-wa 16,78, 4) Antczak Lechia Gdańsk 16,58, 5) Stomba Gwardia W-wa 16,41 m i Sada Zawisza 15,98 m.

29 lekkoatletów stanęło do wyścigu na 10 000 m. Po dwóch okrążeniach na czoło wyszedł Stawiarz z krakowskiego Wawelu. Stałe przyspieszając tempo oderwał się na kilkadziesiąt metrów od swoich rywali. Dopiero na ósmym kilometrze poczuł się do niego zbliżać Korzec Górnik Brzeszcze. Gdy Stawiarz poczuł się zagrożony wybitnie przyspieszył i wygrał w czasie 30,16,4 min. przed Korcem 30,26,2 min., Szutko z elbląskiego Startu, Wajda Spójnia Gdańsk, Kurkiem z Motoru Lublin i Mathiasem z Zawiszy.

Publiność mimo niepogody wytrwała na trybunach do zakończenia ostatnich konkurencji.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 odbędzie się dalsze eliminacje a w godz. popołudniowych (początek o godz. 17) odbędzie się finały w skoku na dal mężczyzn, rzucie młotem, chód na 20 000 m, 400 m kobiet, skok wzwyż, 80 m ppł. i 200 m ppł. (p)



Andrzej Badański (Legia W-wa) — na razie bezkonkurencyjny 400-metrowiec w Europie. Rywal jednak nie śpi, a rej wśród nich wodzą rodacy popularnego mistrza.

Fot. (2) — K. Przychodzki

100 - lecie polskiej turystyki

W roku 1973 przypada jubileusz polskiej turystyki. Będzie on obchodzony uroczystie przez wszystkich krajoznawców i turystów polskich oraz społeczne organizacje krajoznawczo-turystyczne.

W roku tym minie bowiem 100 lat od powstania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego — pierwszej społecznej organizacji krajoznawczo-turystycznej w kraju.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze inicju-

je organizację obchodów tej historycznej rocznicy i gromadzenia wszelkich dokumentów i materiałów, dotyczących dzieł krajoznawstwa polskiego i turystyki.

W związku z tym Zarząd Główny PTTK zwraca się z prośbą do wszystkich osób, które posiadają jakiegokolwiek materiałów i dokumenty, dotyczące działalności krajoznawczej i turystycznej poszczególnych organizacji i znanych im działaczy o udostępnienie tych materiałów komisjom historycznym zarządów okręgów w miastach wojewódzkich, lub komisji historycznej Zarządu Głównego PTTK — Warszawa, ul. Senatorska 11. Ważne i pożądane są również nazwiska i adresy osób, które posiadają jakiegokolwiek dokumenty w postaci protokołów z zebrań, korespondencji, fotografii, książek, publikacji, legitymacji itp.

Materiały powyższe będą przedmiotem opracowań historycznych i pozwolą na ukazanie wielkiego dorobku działaczy w popularyzacji i krzewieniu ruchu krajoznawczo-turystycznego.

Wykorzystując w publikacjach ofiarowane dokumenty Zarząd Główny zamieści informację kto jest ich ofiarodawcą, wypozyczone materiały będą skopiowane i zwrócone właścicielowi. Przewidziana jest także możliwość odkupienia dokumentów. (o-a)

Wczoraj pisał do nas...

... Edmund K. proponując, by taksówki zabierały pasażerów kolejno. Ostatnio zdarzyło się na postoju przy Czerwonej Armii — że taksówka z numerem bocznym 756 nie przestrzegając przyjętego zwyczaju.

... Jan W. ul. Zgoda 14, skarżąc się, że administracja domu nie chce wykonać przestawienia pieca kafilowego. Czytelnik jest rencistą i ostatnio na remont mieszkania wydał całe swoje oszczędności — 4 000 zł. Piec nie nadaje się do używania — rozpada się.

...i odpowiedzi nam...

... MHD artykułami wiążącymi informację nas, że w ostatnim czasie przedsiębiorstwo nie otrzymało z hurtowni tekstylnych ani metra atlasu koldrowego.

... Prezydium DRN Stare Miasto zawiadamiając, że urządzenie wodno-kanalizacyjne przy ul. Garbary 67, naprawiono.

Sierpień	Marii
5 piątek	Święto: 4.18—19.38

TEATRY

— nieczynne

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gładka skóra” (fr. 16 l.); APOLLO — g. 15.30, 18, 20.15 „Pieknny Antonio” (wł. 16 l.); BALTYS — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 „Kim pan jest doktorze Sörgo” (fr.-jap. wł. 16 l.); CZERNASTKA — g. 19, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Lekarstwo na miłość” (pol. 14 l.); GONG — g. 10, 12.15, 16, 18.15, 20.30 „Dzwon Northside 777” (USA 14 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Sobótki” (pol. 11 l.); GWIAZDA — g. 9.30, 11.30, 13.30 „Gdzie diabeł

nie może” (czech. 12 l.) i g. 16, 19.30 „Rękopis znaleziony w Saragossie” (pol. 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Piezione gołąbki” (pol. 16 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Ptaki” (USA 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Miejsce dla jednego” (pol. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Markiza Angelika” (fr. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „O 6 wieczorem po wojnie” (radz. 12 l.) i g. 18, 20 „Zacne grzechy” (pol. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Człowiek z Rio” (fr. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Trzy kroki po ziemi” (pol. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wielki czar” (USA 16 l.); RUSALKI (Swarczewski) — g. 17, 19.30 „Sześć Ameryki” (fr. 16 l.); SCALA — g. 16 „Zdradca jest wśród nas” (ang. 12 l.) g. 18 „Hrabia Monte Christo” (fr. 14 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 „Uciekinier w pościgu” (fiński 14 l.); WRZOS (Lubomir) — nieczynne; WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Nóż w wodzie” (pol. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17, 19.15 „Nowy Gilgamesz” (weg. 16 l.); WILDA — g. 12.30, 15, 17.30, 20

„Winnetou” I s. (jug. NRF 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Szukajcie gitar” (fr. 14 l.); TOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Wasyngton”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do godz. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz; 8.15 Melodie lata; 8.48 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dla dzieci „Zabawy — zawody — wyprawy — przygody” audycja wakacyjna; 9.20 Utwory Percy Graingera; 9.40 Dla dzieci i wiejskich przedszkoli audycja słowno-muzyczna pt. „W dzieciństwie” w oprac. Marii Wierni; 10 Kalendarz kulturowy; 10.30 „Rytm i piosenka”; 11 Popularny koncert muzyki operowej; 11.45 Z cyklu „Rodzice a dziecko”; 11.55 Komunikat o stanie wód; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.05 Stan pogody; 12.10 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 12.25 „Rolniczy kwadrans”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Artysty zagraniczni w repertuarze polskim; 13.25 Wiazanka melodii z Broadwayu; 13.40 Gra Zespołu

Akordeonistów Tadeusza Wesolowskiego; 14 Publicystyka międzynarodowa; 14.15 Koncert Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR pod dyr. H. Debiha; 15.05 Grają znane zespoły rozrywkowe; 15.30 Utwory kompozytorów szkół niderlandzkich; 15.50 Radio-Reklama; 16 „Poludnie z młodzieżą”; 18 „Rytm i melodia”; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 18.58 Zapowiedź programu „Popołudnie z młodzieżą” na dzień następny; 19 Radio-Reklama; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Koncert życzeń; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 21.03 D. Szostakowicz — II Suita baletowa; 21.27 Bajka rosyjska; 21.32 Groteski muzyczne; 22 „Cierć cum caule” utwory J. Tuwima; 22.26 Wieczorny koncert zwołań miłośników muzyki poważnej; 23.10 Wiadomości sportowe; 23.15 Nowości programu II-go; 0.05 Program nocny z Rozgłośni PR w Szczecinie; 0.55 Kalendarz Radiowy; 1.05 D. C. programu nocnego z Rozgłośni PR w Szczecinie; 3 Hymn i koniec audycji.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.52 MHz; 8.15 Muzyka poranna; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.55 „W różnych tonacjach”; 9.40 Z życia Zw. Radz.; 10.05 „Barok i o Baroku”; 10.50 „Pan Wolodyjowski” odc. 11 pow. H. Sienkiewicza; 11.10 „ABC ekonomii” — aud. Red. Ekon.; 11.25 Grają warsz. zesp. rozrywk.; 12.30 „Kultura pilnie poszukiwana”; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 14 Konc. Ork. PR w Krakowie; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Przeboje ekranu”; 15 „Rumunskie melodie rozrywkowe”; 15.30 Aud. dla dzieci „Wielka przygoda”; 16.05 Felieton Red. Spół.; 17.25 Muz. po pracy; 17.50 Aud. sport. E. Pacholskiego; 18.20 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 18.25 Aud. literacka; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Konc. symf.; 20.10 Dyskusja literacka; 21.24 Z kraju i ze świata; 22.06 Utwory E. Griega; 22.20 „Lotnik nad Hiroszimę prosi o karę” poemat Cz. Kuryat; 22.40 Gra Zespołu Instrumentalnego; 23 Gra Orkiestra Taneczna PR.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 23.50.

TELEWIZJA

PIĄTEK — 17.45 Program dnia; 17.50 Wiadomości dziennika TV; 17.55 „Azymut” — młody magazyn wojskowy; 18.25 „Wyjście spod prawa” — film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 18.50 Wschód — Pod kolumną Zygmunta”; 19.20 Dobranoc i Dziennik TV; 20 „Człowiek — Anno domini 66”; 20.15 „Nowela szachowa” — film fab. wg. noweli St. Zweiga; 21.45 Dziennik TV.

SOBOTA: 10 „Powrót Franka Jamesa” — film fab. prod. USA; 16.45 Program dnia; 16.50 Program Tygodnia; 17 Wiadomości dziennika TV; 17.05 Medale i detale; 17.25 „Ciotki na rowerach” — film fab. prod. radz.; 18.40 „Miasto, które powstało dwa razy” — film prod. czech.; 18.50 „Warszawa Ja i Ty”; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 „Pięty Achillesa” — film prod. CSRS; 20.30 Pegaz — magazyn kulturalny; 21.05 „Letni dzień w Ostrawie” — progr. rozrywk.; 21.55 Dziennik TV; 22.10 Wiadomości sportowe; 22.25 „Powrót Franka Jamesa” — film fab. prod. USA. Zastrzeżenie prawo zmian.